

Sygn. akt I ACa 1676/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. (1) i K. K. (1)

przeciwko E. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 18 sierpnia 2015 r. sygn. akt I C 3244/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik

**Sygn. akt: I ACa 1676/15**

## UZASADNIENIE

**Powodowie K. K. (1) i S. K. (1) domagali się** zasądzenia od pozwanego E. S. na swoją rzecz solidarnie kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu 25 czerwca 2013 roku zawarli ustną umowę pożyczki, na podstawie której powodowie pożyczili pozwanemu pieniądze w kwocie 80.000 zł. Jako dowód powyższego wskazali potwierdzenie

przelewu z dnia 25 czerwca 2013 roku. Powodowie podnieśli, że pismem z dnia 26 sierpnia 2014 roku ich pełnomocnik wezwał pozwanego do zwrotu udzielonej pożyczki, czego ten jednak nie dokonał.

**W odpowiedzi na pozew** pozwany E. S. wniósł o jego oddalenie zarzucając, że nie zawierał z powodami żadnej umowy pożyczki. Pozwany przyznał, że otrzymał od powodów wymienioną kwotę, ale wyjaśnił, że przelana w dniu 25 czerwca 2013 roku na rachunek bankowy pozwanego suma 80.000 zł nie była pożyczką lecz zwrotem nadpłaty stanowiącej różnicę między kwotami wynikającymi z faktur za wykonane przez powodów prace budowlane a ich faktyczną wartością. Pozwany podał, że w maju 2013 r. działając jako pełnomocnik swojego syna zawarł z powodami o roboty budowlane na budowę budynku handlowo-magazynowego. W jednym z postanowień umowy strony ustaliły, że „za wykonanie obiektu inwestor zapłaci wykonawcy wynagrodzenie w wysokości nie wyższej niż 817.706,83 zł + podatek VAT”. Pozwany poinformował następnie powoda, że inwestor ma przeznaczone na prace budowlane środki finansowe w kwocie 680.000 zł. Powód stwierdził wówczas, że kwota ta jest wystarczająca i nie powinna zostać w całości wykorzystana. Zdaniem pozwanego wskazane postanowienie umowy dowodziło, że strony umowy doszły do porozumienia co do ostatecznego kosztu budowy. W dniu 16 maja 2013 roku Bank (...) w K. udzielił synowi pozwanego kredytu w kwocie 750.000 zł na sfinansowanie kosztów budowy, przy czym środki mogły zostać uruchomione wyłącznie na opłacenie faktur wystawionych przez wykonawcę za wykonane roboty budowlane. Koszty robót budowlanych miały wynieść 680.000 zł, a kwota uzyskanego kredytu była wyższa gdyż inwestor zamierzał z kredytu uregulować jeszcze inne zobowiązania towarzyszące inwestycji takie jak zapłata częściowej należności ze nabycie gruntu pod budowę, zapłata za budowę drogi dojazdowej, wykonanie przyłącza energetycznego oraz wykonanie zewnętrznych przyłączy wodociągu i kanalizacji. Zobowiązania te nie mogły być sfinansowane wprost z kredytu. Wobec powyższego pozwany zaproponował powodowi, by ten zwiększył kwoty wystawianych faktur w stosunku do rzeczywistych kosztów robót budowlanych, tak by w sumie uzyskać nadwyżkę w kwocie 80.000 zł, które powód miał zwrócić pozwanemu. Powód wyraził zgodę na takie rozwiązanie. W okresie od 3 do 25 czerwca 2013 r. powód wystawił dla syna pozwanego cztery faktury na łączną kwotę 389.623 zł netto, które niezwłocznie zostały przez syna pozwanego uregulowane. Z dniem wystawienia ostatniej z tych faktur powód zwrócił na rachunek bankowy pozwanego umówioną wcześniej kwotę 80.000 zł. Pozwany niezwłocznie po otrzymaniu przelewu środki te oddał swojemu synowi Ł. S., by ten mógł uregulować zobowiązania towarzyszące inwestycji.

Pozwany podnosił też, że potwierdzeniem przedstawionej przez niego wersji jest fakt, iż powód otrzymywał od syna pozwanego należności za faktury wystawione za roboty budowlane, które nie zostały jeszcze zrealizowane, a zgodnie z treścią § 10 pkt 2 umowy podstawą zapłaty miały być faktury zawierające zestawienie wykonanych prac budowlanych w ramach poszczególnych elementów scalonych. Pozwany twierdził zatem, że powód otrzymywał od syna pozwanego należności za niewykonane jeszcze prace budowlane, by uzyskać nadwyżkę do zwrotu dla inwestora na pokrycie zobowiązań towarzyszących inwestycji. Nie była to więc żadna pożyczka dla pozwanego, ale zwrot nadpłaconych przez Ł. S. kwot.

Odpowiadając na zgłoszone w odpowiedzi na pozew zarzuty powodowie wskazali, że pozwany nie legitymował się wobec nich pełnomocnictwem udzielonym mu przez Ł. S., więc powodowie nie wiedzieli, że w zakresie wykonania umowy z dnia 6 maja 2013 roku E. S. działał w charakterze pełnomocnika swojego syna. Stwierdzili nadto, że bezprzedmiotowym w sprawie jest badanie uzgodnień stron co do kosztu budowy, czy analizowanie treści kosztorysów powykonawczych. Co do sensu przekazania spornej sumy pozwanemu powodowie podtrzymywali, że została ona przez nich udzielona pozwanemu jako pożyczka.

**Wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2015 r.**, sygn. akt: I C 3244/14, Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo zasadzając na rzecz pozwanego od każdego z powodów kwotę po 2 222,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. K. (1) od dnia 2 stycznia 1992 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) (...). Od 15.07.2002 r. powodowie prowadzą tę działalność jako spółka cywilna pod firmą Przedsiębiorstwo (...)” s.c.K. K., S. K.. Główną działalnością spółki są roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. Pozwany E. S. jest ojcem i pełnomocnikiem Ł. S.. W dniu 25.04.2013 r. pomiędzy pozwanym

działającym jako pełnomocnik (...) Ł. S. a Przedsiębiorstwem (...)s.c. K. K., S. K. została zawarta umowa przedwstępna o roboty budowlane na budowę budynku handlowo-magazynowego na działce nr (...) w miejscowości L..

W dniu 6 maja 2013 r. pomiędzy inwestorem (...) Ł. S. a wykonawcą Przedsiębiorstwem (...) s.c. K. K., S. K. została zawarta umowa o roboty budowlane na budowę budynku handlowo-magazynowego na działce nr (...) w miejscowości L.. W § 10 tej umowy strony ustaliły, że za wykonanie obiektu inwestor zapłaci wykonawcy wynagrodzenie w wysokości nie wyższej niż 817 706,83 zł + podatek VAT 23%. Zapłata wynagrodzenia następować miała częściami, a podstawą zapłaty miały być wystawione przez wykonawcę faktury, zawierające zestawienie wykonanych prac budowlanych w ramach poszczególnych elementów scalonych, pod warunkiem ich zgodności z harmonogramem realizacji robót budowlanych.

W dniu 16 maja 2013 r. Ł. S. zawarł umowę o kredyt pomostowy z bankiem Spółdzielczym w K. i otrzymał kredyt w kwocie 750.000 zł. Syn pozwanego w umowie z bankiem zobowiązał się do zaangażowania środków własnych na realizację kredytowanego przedsięwzięcia w wysokości 18% wartości kosztorysowej tj. 62 836 zł.

W dniu 3.06.2013 r. powodowie wystawili fakturę VAT nr (...) na kwotę 47.999,52 zł za roboty budowlane zgodnie z umową z dnia 6.05.2013 r., tj. za roboty ziemne i fundamentowe oraz izolacje. W dniu 11.06.2013 r. została ona zapłacona przez (...) Ł. S.. W dniu 10.06.2013 r. powodowie wystawili fakturę VAT nr (...) na kwotę 73.258,80 zł za roboty budowlane zgodnie z umową z 6.05.2013 r., tj. za konstrukcje betonowe i żelbetowe nadziemia. Została ona zapłacona przez (...) Ł. S. w dniu 14.06.2013 r. W dniu 17.06.2013 r. powodowie wystawili fakturę VAT nr (...) za roboty murowe i konstrukcje dachu na kwotę 247.644,50 zł. Została ona zapłacona przez (...) Ł. S. w dniu 27.06.2013 r. W dniu 20.06.2013 r. powodowie wystawili fakturę VAT nr (...) za roboty pokrywcze dachu na 110.333,46 zł. Została ona zapłacona przez (...) Ł. S. w dniu 28.06.2013 r. W dniu 30.12.2013 r. został spisany protokół odbioru końcowego budynku handlowo magazynowego na dz. nr (...)w L..

W dniu 25.06.2013 r. powodowie ( (...) s.c. K. K., S. K. ) dokonali wpłaty kwoty 80.000 zł na rachunek bankowy należący do pozwanego E. S.. Jako tytuł przelewu wpisano: wpłata. W dniu 25.06.2013 r. pozwany dokonał wpłaty kwoty 80.000 zł na rachunek bankowy należący do (...) Ł. S..

Pismem z dnia 16.04.2014 r. powód S. K. (1) wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki w kwocie 80.000 zł, która została udzielona w dniu 25.06.2013 r. przelewem dokonany w (...) Bank (...). W piśmie tym powód wskazał: ww kwota została przelana z zapłaty za roboty budowlane z faktury Nr (...) z dnia 17.06.2013 roku zgodnie z umową z dnia 06.05.13 na „Wykonanie budynku handlowo magazynowego z pomieszczeniami biurowymi i magazynami w miejscowości L.”. Nadmieniam, że od w/w faktury zostały opłacone podatki.

Pismem z dnia 26.08.2014 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do niezwłocznej zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zwrotu pożyczki udzielonej w dniu 25 czerwca 2013 r. Pismem z dnia 1.09.2014 r. pozwany odpowiedział, że nie zaciągał żadnej pożyczki u powodów.

Przytoczony stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty i zeznania pozwanego oraz świadka T. T.. W ustaleniach faktycznych Sąd pominął zeznania Ł. S. uznając, że nie wniosły one do sprawy niczego istotnego.

Sąd Okręgowy w oparciu o ustalony stan faktyczny uznał, że powodowie nie wykazali, aby faktycznie zawarli z pozwanym umowę pożyczki. W ocenie Sądu Okręgowego sam wydruk zawierający potwierdzenie przelania w dniu 25.06.2013 r. przez powodów na rachunek bankowy pozwanego kwoty 80.000 zł nie może być uznany za dostateczny dowód zawarcia umowy, o jakiej mowa w uzasadnieniu pozwu. Bezsprzecznie bowiem w tym czasie powodowie i Ł. S., którego pełnomocnikiem był pozwany, pozostawali w relacjach gospodarczych, nie można więc wykluczyć, że twierdzenia pozwanego dotyczące rozliczeń realizowanej inwestycji są prawdziwe.

Sąd Okręgowy nie przychylił się także do argumentów powodów o uwzględnienie powództwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu wskazując, że nie wykazali oni, iż w sprawie zachodziły przesłanki, które pozwoliłyby przyjąć, że przelana na rzecz pozwanego kwota 80 000,00 zł stanowiła świadczenie nienależne. Sąd Okręgowy

wskazał jednocześnie, że twierdzenia pozwanego, jakoby rzeczona kwota stanowiła rozliczenie nadpłaconych faktur są wiarygodne, przez co zakwalifikowanie roszczenia jako mającego swe źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu jest chybione.

Orzeczenie o kosztach procesu Sad Okręgowy wydał na podstawie art. 98 i 105 k.p.c. zasądając je zgodnie ze złożonym przez pełnomocnika pozwanego spisem kosztów.

**Od powyższego wyroku apelację wywiedli** powodowie zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 720 § 1 k.c. poprzez uznanie, że nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, w oparciu o zeznania powoda S. K. (1) uprawdopodobnione przelewem z dnia 25 czerwca 2013 r.;
- naruszenie przepisu prawa procesowego, art. 233 § 1 k.p.c. polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na zeznaniach pozwanego i pominięcie zeznań powoda S. K. (1), z których wynika, że przekazanie spornej sumy 80 000,00 zł powód traktował jako pożyczkę;
- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie, iż uzgodnienia S. K. (1) z pozwanym oraz przekazanie przez powodów pieniędzy pozwanemu stanowiły oświadczenie woli będące elementem umowy pożyczki;
- naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie w sytuacji uznania, że strony nie łączyła umowa pożyczki, zaś do przesunięcia majątkowego na rzecz pozwanego efektywnie doszło.

Podnosząc wskazane zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu za I i II instancję wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powodowie podnieśli, że uprawdopodobnili fakt zawarcia umowy pożyczki za pomocą potwierdzenia przelewu kwoty 80000 zł na rzecz pozwanego, jednakże Sąd Okręgowy niezasadnie swoje ustalenia faktyczne oparł na zeznaniach pozwanego przyjmując, że źródłem zapłaty wskazanej sumy pieniężnej było rozliczenie nadpłaconych faktur. Dalej pozwani wywodzili, że wskazana w umowie kwota wynagrodzenia miała charakter ryczałtowy, przez co sporne 80 000,00 zł nie mogło stanowić zwrotu nadpłaty za wystawione faktury, skoro suma kwot na które te opiewały nie osiągnęła pułapu umówionego wynagrodzenia ryczałtowego. Dalej powodowie podnosili, że skoro Sąd ustalił, iż ich stopień znajomości z pozwanym był znikomy, nielogicznym było przyjęcie, że zgodzili się na wystawianie zawyżonych faktur, co jest przecież czynem karalnym. Zarzucili również powodowie, iż skoro Sąd Okręgowy nie wykluczył, że źródłem przelanej na rzecz pozwanego kwoty jest rozliczenie z Ł. S., powinien był wyjaśnić charakter tych rozliczeń, ich sens ekonomiczny i prawny.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono nadto, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę faktu, iż sporna kwota została przelana na rachunek pozwanego, a nie Ł. S. i to pozwany był wzywany do jej zwrotu.

Dalej podnoszono, że mimo ujawnionego pomiędzy stronami dysonansu co do rozumienia czynności polegającej na przekazaniu pieniędzy pozwanemu przez powoda Sąd Okręgowy nie dokonał wykładni oświadczeń woli stron zawartej umowy. Powodowie wskazali również, że potwierdzenie przelewu stanowiło tzw. początek dowodu na piśmie zawartej umowy pożyczki.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu powodowie podnieśli, że niezasadnie wymagano od nich wykazania, iż przelana kwota stanowiła nienależne świadczenie, skoro nie wskazywali na tą podstawę prawną. Powołując się na treść art. 405 k.c. podnieśli, że skoro pozwany otrzymane środki przekazał swojemu synowi, w rzeczywistości nie był ich beneficjentem. Skoro zaś pozwany działał z inną motywacją, to w istocie do zawarcia skutecznej umowy pożyczki nie mogło dojść wobec braku zgodnych oświadczeń woli, co uzasadnia zdaniem powodów przyjęcie, że świadczyli na rzecz osoby nieuprawnionej.

**Wodpowiedzi na apelację** pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy przychyłając się do stwierdzenia, że powodowie nie wykazali, aby z pozwanym łączyła ich umowa pożyczki. Pozwany nie podzielił również twierdzeń apelacji, jakoby winien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu przelanej na jego konto sumy, skoro stanowiła ona rozliczenie zapłaconych faktur. Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, pozwany podniósł, że argumentacja zaprezentowana w apelacji stanowi jedynie nieudaną próbę sformułowania w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody odmiennego stanu faktycznego, co jednak nie może prowadzić do wniosku o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenie faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów prawa procesowego, gdyż ich zasadność może mieć wpływ na ocenę prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie.

Powodowie zarzucili Sądowi I instancji przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzut ten nie zasługuje jednak na uwzględnienie. Jak wynika z jego treści apelujący oparli go na pominięciu w podstawie ustaleń faktycznych zeznań powoda. Z ich treści zestawionej z całokształtem materiału dowodowego płynie jednak wniosek o zasadności stanowiska Sądu Okręgowego. Należy wskazać, że zgodnie z wykładnią art. 233 § 1 k.k. ocena czy dany dowód jest wiarygodny czy nie i tym samym czy może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, jest wynikiem jego zestawienia z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Proces ten nie może zatem prowadzić do nielogicznych wniosków polegających na uznaniu danego dowodu za wiarygodny w sytuacji, kiedy pozostałe dowody stoją z nim w sprzeczności bądź pośrednio wskazują na okoliczności odmienne. Wskazać przyjdzie, że zgodnym z zasadami swobodnej oceny dowodów było pominięcie w podstawie ustaleń faktycznych zeznań powoda, który wskazywał, że z pozwanym łączyła go umowa pożyczki. Zasadnie Sąd Okręgowy podkreślił, że sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest udzielanie pożyczki opiewającej na tak znaczną kwotę bez zawarcia umowy w formie pisemnej, w szczególności, kiedy stroną umowy jest funkcjonujący od wielu lat w tym charakterze podmiot gospodarczy. Nie negując twierdzenia, że do ważności umowy pożyczki nie jest konieczne zachowanie formy pisemnej, zasadnym jest stanowisko, iż w przypadku braku stosownego dokumentu logicznym jest by strony umowy w inny sposób potwierdziły przekazanie środków pieniężnych oraz tytułu z uwagi na jaki do przekazania takiego dochodzi. Potwierdzenie to może przybrać formę chociażby pokwitowania. Doświadczenie życiowe oraz interes strony udzielającej pożyczkę każe z kolei przyjąć, że w wypadku przelewu pożyczonej kwoty, w tytule przelewu winno znaleźć się wyraźne wskazanie jego przyczyny. W rozpatrywanej sprawie mimo twierdzeń powoda strony nie tylko nie zawarły umowy w formie pisemnej, ale również powód dokonując przelewu 80 000 zł jego tytuł określił jedynie jako „wplata”. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta dyskwalifikuje wiarygodność zeznań powoda. Nie uszedł uwadze Sądu Apelacyjnego wewnętrzny brak spójności tych zeznań. Powód bowiem raz twierdził, że istnieje związek pomiędzy rzekomo pożyczoną pozwanemu kwotą, a sumą brakującego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, innym zaś razem zeznawał, że związku takiego nie ma. Tłumacząc z kolei istnienie owego związku powód w sposób niezrozumiały podawał, na czym ma on polegać wskazując, że w pierwszej kolejności powód chciałby uzyskać zwrot pożyczki, a dopiero później dochodzić niezapłaconego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. W innym miejscu zaś powód uznał, że pośredni związek między wskazanymi kwotami polega na tym, że na budowie były wykonywane dodatkowe roboty nie objęte umową, na które syn pozwanego nie miał pieniędzy. Już z samej treści powyższych twierdzeń powoda wynika, że jego niejednoznaczne zeznania nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, tym bardziej, że pozostałe dowody wskazywały pośrednio na wiarygodność wersji pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pożyczka tak wysokiej kwoty pomiędzy osobami fizycznymi nie należy do czynności codziennych. Doświadczenie życiowe skłania do wniosku, że w takich sytuacjach pożyczkodawca winien w łatwy i zrozumiały sposób wytłumaczyć okoliczności udzielenia takiej pożyczki jak również jej przyczynę oraz wzajemne rozliczenia z tego tytułu. Zeznania powoda jakie złożył w rozpatrywanej sprawie dowodzą, że nie potrafił on tego uczynić. Wniosek o braku wiarygodności powoda wpływa również ze sprzeczności jego zeznań z twierdzeniami wywiezionej apelacji. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym powód stwierdził bowiem, że przed pracą przy inwestycji nie znał osobiście pozwanego, ale pamiętał go ze szkoły lub widywał go w autobusie. Tymczasem z treści apelacji wynika, że pozwany był dobrym znajomym powoda, który z uwagi na powyższe miał do niego zaufanie i udzielił mu pożyczki. Powyższy brak spójności twierdzeń powoda oraz ich sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego zasadnie doprowadziły Sąd Okręgowy do pominięcia ich w podstawie ustaleń faktycznych. Pominięcie to z kolei skutkowało prawidłowym wnioskiem Sądu Okręgowego, który stwierdził, że powód nie wykazał, iż zawarł z pozwanym umowę pożyczki. Poza własnymi zeznaniami, które z uwagi na powyższą argumentację nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, nie zaoferował żadnych innych dowodów wskazujących na zasadność jego twierdzeń.

Za dowód taki nie może zostać uznane potwierdzenie wpłaty na konto pozwanego kwoty 80 000,00 zł. Nie sposób bowiem zgodzić się z twierdzeniami uzasadnienia apelacji, z których wynika, że potwierdzenie to stanowi początek dowodu na piśmie. Jak wynika z treści art. 74 § 2 k.c. wskazane w nim ograniczenia dowodowe nie występują, jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. W przepisie tym mowa jest o tzw. początku dowodu na piśmie, którym może być każdy dokument wskazujący bądź to bezpośrednio bądź pośrednio, że dokonano danej czynności prawnej. Początkiem dowodu na piśmie umowy pożyczki może być bez wątpienia potwierdzenie przekazania kwoty pieniężnej. W rozpatrywanej sprawie jednak załączone do pozwu potwierdzenie przelewu nawet pośrednio nie wskazuje, że strony zawarły umowę pożyczki. Wynika to z faktu, że jak już zostało wskazane powyżej, w oznaczeniu tytułu przelewu użyto jedynie określenia „wpłata”. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy, z których wynika, że strony pozostawały w stałej relacji gospodarczej, tak oznaczony przelew nie może być uznany za potwierdzający, nawet pośrednio, że pomiędzy powodami a pozwanym doszło do zawarcia umowy pożyczki. Wniosek ten dodatkowo wspiera argument, iż brak jest jakiegokolwiek innego dowodu, który mógłby chociażby uprawdopodobnić wersję powoda.

W konsekwencji jako chybiony uznać należało kolejny zarzut apelacji, a dotyczący naruszenia art. 720 k.c. Pomimo iż powołano się w nim na przepis prawa materialnego, z jego treści wynika, że apelujący kwestionują ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, do poczynienia których nie posłużyły zeznania powoda. Ze względu na przedstawione powyżej argumenty zarzut ten należy ocenić jako nietrafny. Uznając z kolei, że kwestia stwierdzenia czy doszło do zawarcia umowy pożyczki jest ostatecznie kwestią zastosowania prawa materialnego, to w rozpatrywanej sprawie skoro Sąd Okręgowy zasadnie nie dał wiary powodowi, to nie mógł dokonać subsumcji ustalonego przez siebie stanu faktycznego pod przepisy regulujące umowę pożyczki. Okoliczności, które mogłyby wskazywać, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy mający cechy umowy pożyczki nie wynikał bowiem z żadnych innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Działanie Sądu I instancji w tym zakresie było zatem konsekwentne, a przez to prawidłowe.

Chybiony jest również zarzut niezastosowania art. 65 § 1 i 2 k.c. Z treści tego przepisu wynika, że przedmiotem interpretacji jest zachowanie osoby lub wytworzony przez nią układ rzeczy czy zjawisk, ujmowane łącznie z towarzyszącymi mu okolicznościami. Z kolei stosownie do przepisu art. 60 k.c. możliwe jest złożenie oświadczenia woli w sposób niewerbalny, za pomocą wszelkich innych zachowań, które mogą pełnić funkcję znaku i które określa się jako oświadczenia dorozumiane. W doktrynie prezentowane jest stanowisko, które Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym przedmiotową sprawę podziela, że w przypadku oświadczeń woli składanych w postaci niejęzykowej osoba, która z faktu złożenia oświadczenia wywodzi skutki prawne, musi przeważnie udowodnić nie tylko samo zachowanie mające stanowić jej oświadczenie, ale też istnienie okoliczności pozwalających ustalić jego znaczenie (zob. np. Kodeks Cywilny. Komentarz, E. Gniewek [red.], Warszawa 2008, s. 163). Z powyższego wynika, że wykładnia

oświadczenia woli nie może prowadzić do arbitralnie przyjętych wniosków, a stanowi logiczny proces myślowy opierający się na analizie wszelkich okoliczności.

W rozpatrywanej sprawie poza wykonaniem przelewu kwoty 80 000,00 zł na rzecz pozwanego, czego ten z resztą nie kwestionował, powodowie nie wykazali żadnej innej okoliczności, która wskazywałaby bądź chociaż uprawdopodobniała, że kwota ta stanowiła świadczenie z umowy pożyczki. Jednocześnie okoliczności, jakie wypływają z materiału dowodowego, a jakie wykazał pozwany, nie pozwalają na wykładnię zachowania powodów prowadzącą do ustalenia, że strony zawarły umowę pożyczki. Z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego oraz treści zeznań powoda płynie wręcz odmienny wniosek, co zasadnie znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Z uwagi na powyższe zastosowanie art. 65 § 1 i 2 k.c. i wykładnia zachowania powodów prowadząca do stwierdzenia, że dokonali oni na rzecz pozwanego świadczenia z tytułu umowy pożyczki stanowiłoby naruszenie prawa materialnego poprzez przekroczenie granic dopuszczalnej wykładni, która musi polegać na nadawaniu danemu zachowaniu znaczenia znajdującego logiczne poparcie w pozostałych okolicznościach, czego w niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut podniesiony przez powodów w ostatniej kolejności, a dotyczący naruszenia art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Na wstępie należy zauważyć, że apelujący zdają się nie dostrzegać różnicy jaka zachodzi pomiędzy bezpodstawnym wzbogaceniem, a jego szczególnym przypadkiem stanowiącym nienależne świadczenie, do którego zasadnie odwołał się Sąd Okręgowy. Nie może również nie zwrócić uwagi niekonsekwencja apelacji, która zarzucając Sądowi I instancji odwołanie się do instytucji nienależnego świadczenia w sytuacji, kiedy powodowie nie powoływali się na nie wskazując jedynie na bezpodstawne wzbogacenie uregulowane w art. 405 k.c., wywodzi następnie, że przelew na rzecz pozwanego kwoty 80 000,00 zł był świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie Sąd Okręgowy odwołał się do instytucji nienależnego świadczenia, skoro w sprawie bezspornym było, że powodowie wykonali na rzecz pozwanego przelew kwoty 80 000,00 zł. Przelew wskazanych pieniędzy stanowił określone działanie na rzecz drugiej strony przez co przybrał charakter świadczenia w rozumieniu ogólnych zasad prawa zobowiązań.

Rozważając treść podniesionego zarzutu oraz jego uzasadnienia całkowicie niezrozumiała jest również próba zdefiniowania rzeczowego przelewu jako świadczenia nienależnego, które zdaniem apelujących charakter taki czerpie z faktu, że pozwany był osobą nieuprawnioną. Braku uprawnienia po stronie pozwanego powodowie upatrują w nieważności umowy pożyczki, która ich zdaniem wynika z faktu, iż powodowie działali w przeświadczeniu, że to pozwany jest beneficjentem pożyczki, podczas gdy ten przelewał pieniądze na rzecz swojego syna. Powyższy wywód nie tylko jest niezrozumiały, ale również nie został przeprowadzony w oparciu o obowiązujące przepisy prawa. W pierwszej kolejności stwierdzić przyjdzie, że dla skutecznego zawarcia umowy, oświadczenia woli jakie składają strony winny zgodzić przedmiotowo istotnych składników treści danej czynności prawnej. W przypadku umowy pożyczki jest to przede wszystkim określona ilość pieniędzy albo ta sama ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Z punktu widzenia postanowień koniecznych umowy pożyczki nie ma znaczenia cel, na jaki jest zaciągana oraz dalsze postępowanie z uzyskanymi w ten sposób środkami przez pożyczkobiorcę. W klasycznym stosunku zobowiązaniowym powstałym na podstawie art. 720 k.c. pożyczkobiorca może zatem uzyskane w ramach pożyczki środki wydatkować wedle własnego uznania. Nie wpłynie na ważność umowy pożyczki przekazanie uzyskanych w ten sposób środków podmiotowi trzeciemu oraz fakt, że pożyczkodawca zawierając umowę o tym nie wiedział. Przekazanie pożyczonych środków innemu podmiotowi prawnemu jest kwestią rozliczeń pomiędzy tym podmiotem, a pożyczkobiorcą i o ile strony nie zastrzegą inaczej nie rzutuje na charakter stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy pożyczki.

Należy również zaznaczyć, że wbrew twierdzeniom apelacji świadczenie na rzecz osoby nieuprawnionej nie odpowiada definicji z art. 410 § 2 k.c. Instytucja spełnienia świadczenia na rzecz osoby nieuprawnionej dotyczy wykonywania zobowiązań i została uregulowana w art. 452 k.c. Artykuł 410 § 2 k.c. takiej okoliczności prawnej nie wymienia. Posługując się zastosowanym przez apelujących skrótem myślowym można domniemywać, że braku uprawnienia po stronie pozwanego upatrywali oni w nieważności czynności prawnej, którą to przesłankę wymienia art. 410 § 2 k.c. Należy jednak zaznaczyć, że aby rozważać nieważność czynności prawnej mającej postać umowy nazwanej, należy w pierwszej kolejności uznać, że czynność taka w ogóle miała miejsce. Odwołując się zaś do argumentów wskazanych

powyżej i dzielając stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy, powodowie nie wykazali, aby zawarli z pozwanym umowę pożyczki. Powyższe bezprzedmiotowymi czyni zatem rozważania, czy umowa mogła być nieważna. Jednocześnie brak jest dowodów pozwalających na stwierdzenie, że w sprawie zaszyły inne okoliczności decydujące o nienależnym charakterze świadczenia, co prawidłowo zauważył Sąd Okręgowy. Pozwany wykazał przecież, że uzyskane od powodów środki przekazał na rachunek syna, którego był pełnomocnikiem, co w świetle podtrzymywania przez każdą ze stron powiązania kwoty 80 000,00 zł z rozliczeniem inwestycji wykonywanej przez powodów na rzecz Ł. S., wiarygodną czyni wersję pozwanego.

W rozpatrywanej sprawie brak jest również okoliczności wskazujących na naruszenie przepisów prawa materialnego bądź uchybień skutkujących nieważnością postępowania, co Sąd Apelacyjny badał z urzędu.

Mając to na uwadze przy jednoczesnym uznaniu wszystkich zarzutów podniesionych przez powodów za bezskuteczne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zapadło na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. W związku z tym, że powodowie są współnikami spółki cywilnej, po ich stronie procesowej zachodziło współuczestnictwo materialne jednolite, przez co koszty postępowania na rzecz pozwanego należało zasądzić solidarnie. Ich wysokość została ustalona zgodnie z treścią § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1348), które zgodnie z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie znajduje zastosowanie w sprawie niniejszej.

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz – Braun SSA Józef Wąsik